

Rozmowa z dr. Tomaszem Chmalem, ekspertem Instytutu Sobieskiego.

**Premier Donald Tusk w czasie inauguracji rozbudowy Elektrowni Opole mówił, że ta inwestycja ma znaczenie kluczowe dla bezpieczeństwa regionu i całego państwa. Rzeczywiście waga tej budowy jest tak duża?**

Tak, uważam, że to jest istotna inwestycja. 1800 MW mocy to jest całkiem pokaźna dawka nowej energii. Elektrownie, które obecnie mamy, są wyeksploatowane i trzeba będzie je zamykać. A tym samym więc musimy je czymś zastąpić. Budowa nowych bloków to również przejaw pewnego optymizmu dotyczącego przyszłości gospodarczej. Choć obecnie zapotrzebowanie na nową energię jest stosunkowo niskie i cena jest niska, ale wszyscy wierzymy, że gospodarka będzie się rozwijać, a więc będziemy potrzebowali nowych ilości energii. Musimy więc dziś inwestować, a nie czekać aż się poprawi koniunktura. Wtedy bowiem będzie już za późno. Ceny energii zmieniają się, trzeba inwestować wtedy, gdy one są niskie, a nie wysokie.

**Czy jednak rozbudowa elektrowni konwencjonalnej nie stoi w sprzeczności z pakietem klimatyczno-energetycznym?**

Tu nie ma sprzeczności, każde państwo ma swobodę wyboru swojego miksu energetycznego. Polska powinna z tego prawa korzystać. To, że państwa mają inną optykę w tym zakresie, to jest ich decyzja i polityka. Rozbudowa elektrowni konwencjonalnych to podmiotowa polityka, a nie bierne podążanie za pewnym trendem, wytyczanym przez Komisję Europejską, czy bogate państwa Europy Zachodniej. Inne państwa też budują elektrownie konwencjonalne i produkują znaczące ilości energii. Niemcy spalają tyle samo węgla co Polska. Niech bogate kraje spojrzą na siebie i swoją emisję CO<sub>2</sub>, niech sprzątają u siebie. A dopiero potem u nas.

Leave this field empty if you're human:

**W pana ocenie rozbudowa Elektrowni Opole może napotkać jeszcze jakieś problemy?**

Mam nadzieję, że żadnych trudności już tu nie będzie. Oczywiście zawsze możemy się spotkać z protestem organizacji ekologicznych, czy próbami blokowania procesów inwestycyjnych. Niestety nasze prawo jest ułomne i daje sporo możliwości interwencji. Zapewne więc to nie jest koniec batalii. Choć sądzę, że większość z nas jest za tym, żeby

gospodarka się rozwijała, żeby inwestycje były realizowane. Zawsze będą tacy, którzy będą się rozczulać nad tym.

**Premier Donald Tusk zapewniał, że inwestycja w Opolu będzie prowadzona przez polskie firmy. Czy Polska ma możliwość przeprowadzenia samodzielnie takiej rozbudowy?**

Niestety samodzielnie nie jesteśmy w stanie tego przeprowadzić. Podwykonawcą w tej inwestycji jest międzynarodowa firma Alstom. My nie jesteśmy bowiem w stanie sami zbudować turbiny, możemy zbudować kocioł, części budowlane, elektryczne itd. Pełnej kompetencji do budowania elektrowni nie mamy, ale sami możemy zrobić wiele. Obecnie więc toczy się gra o to, gdzie będą budowane nowe miejsca pracy. Jeśli inwestycja stanie w Polsce to nowe miejsca pracy będą w kraju. W samej elektrowni wiele więcej osób nie będzie pracowało, ale przecież elektrownia będzie musiała kupować węgiel na Śląsku, ten surowiec będzie dowożony itd. Powstanie cały łańcuch wartości dodanej. I ona będzie w Polsce. Lepsza więc taka inwestycja niż kupowanie prądu za gr

Źródło: Stefczyk.info. [Czytaj dalej...](#)